# Łatka

## Rozdział 1 Wycie

Pewnej nocy, kiedy wszyscy spali, chłopiec usłyszał wycie na zewnątrz domu:
- Auuuu, ołołołoł, aaa!
Wystraszył się, ale był bardzo odważny i wstał z łóżka bez wahania, ubrał się i wyszedł z domu. Na dworze było zimno.
- Uuuu...mimimi...aua, aua, aua... Znowu usłyszał wycie i to już coraz głośniej.
Nagle zobaczył czyjeś oczy i pisnął z przerażenia. Za chwilę spojrzał raz jeszcze i ujrzał młodego dalmatyńczyka.
- Jaki piękny piesek! - powiedział chłopiec.
Zwierzę było przywiązane wnykiem do słupa, a z jego nogi leciała krew.
- Źli ludzie przywiązali pułapkę - pomyślał. - Chodź, pomogę Ci. Nie bój się.
Odwiązał psa i zabrał go do domu. Bandażem owinął łapę. Od razu zrobiło mu się lepiej.

## Rozdział 2 Zniknięcie

Rodzice obudzili chłopca rano i zapytali:
- Co w domu robi pies? Skoro się pojawił w nocy, to też może zniknąć! - powiedzieli.
Ale chłopiec się zapytał, czy piesek może zostać w domu. Rodzice się zgodzili. Nowy przyjaciel chłopca dostał imię - Łatka. Razem pojechali na zakupy dla pieska: posłanie, karmę, smycz i gryzaczki.

Następnego dnia chłopiec poszedł z Łatką na spacer i zobaczył plac zabaw dla psów. Wszedł do niego i odczepił Łatkę ze smyczy. Nie mogli zostać tam długo, bo trzeba było zbierać się do szkoły, zabrał pieska i wrócili do domu. Kiedy spakował plecak i poszedł do szkoły, Łatka zaczęła zwiedzać swój nowy dom. Na drugim piętrze zobaczyła otwarte okno połaciowe. Wspięła się na komodę i wyskoczyła z niego. Zjechała po dachu i runęła w krzaki.

Wieczorem, po szkole, chłopiec przeszukał cały dom. Łatki nie było. Zaczął płakać. Bardzo brakowało mu nowego przyjaciela.

## Rozdział 3 Weterynarz

Następnego dnia, rano, chłopiec poszedł na dwór, żeby poszukać pieska. Zauważył Łatkę niedaleko domu. Jak się ucieszył! Niestety psina miała złamaną łapę. Teraz dwie łapy były w bandażach.
- Chyba pora iść do weterynarza?! - pomyślał.
Rodzice zabrali chłopca i Łatkę do psiego doktora. Weterynarz spojrzał i zalecił pieskowi odpoczynek. Piesek nie może przez tydzień biegać. Pochwalił chłopca, bo oba bandaże były założone prawidłowo.
Łatka i chłopiec w domu oglądali bajkę “101 dalmatyńczyków”. Bardzo im się podobał ten film. Łatka dostała dużo karmy, gryzła swoje zabawki i wyglądała na szczęśliwą mimo nieszczęścia, które ją spotkało. To był dla niej wspaniały dzień. Zmęczona poszła spać.

## Rozdział 4 Pożar

W nocy Łatkę obudził hałas i zapach dymu. Zaczęła szczekać. Wszyscy się obudzili i dostrzegli, że pali się w kuchni.
- POŻAAAR! - krzyknęli.
Łatka podeszła do kuchni, dostrzegła, że piekarnik cały czas jest włączony. Chyba mama zapomniała wyłączyć, piekąc ciasto marchewkowe. Pies szczekał. Chłopiec podbiegł i chciał wyłączyć piekarnik, ale zaraz przyszedł tata i przekręcił pokrętło. Tata chwycił dzbanek i polał wodą dymiący piekarnik. Na szczęście pożar został szybko zagaszony.

Wszyscy byli dumni z Łatki - gdyby nie ona, dom mógł się całkowicie spalić.
Jak dobrze jest mieć psa – przyjaciela.

Daniel Puzyniak, 3A